

Sygn. akt III Ca 861/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędziowie: SO Artur Żymelka (spr.)

SR del. Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu 16 listopada 2017 r. w G.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w R.

przeciwko B. M. i K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z 8 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 1967/14

1) **zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:**

a) **w punkcie 1. oddala powództwo;**

b) **w pkt. 3. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 66,20 zł (sześćdziesiąt sześć złotych i dwadzieścia groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu;**

2) **zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 22,20 zł (dwadzieścia dwa złote i dwadzieścia groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym;**

3) **zasądza od powódki na rzecz pozwanych 1.107 zł (tysiąc sto siedem złotych), w tym 207 zł podatku od towarów i usług, oraz 553,50 zł (pięćset pięćdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt groszy), w tym 103,50 zł podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanym przez adwokata L. N. ustanowionego z urzędu w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym;**

4) **nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej 30 zł (trzydzieści złotych) z tytułu opłaty sądowej od apelacji, od której pozwani zostali zwolnieni;**

5) **nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach 30 zł (trzydzieści złotych) z tytułu opłaty sądowej od zażalenia do Sądu Najwyższego, od której pozwani zostali zwolnieni.**

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w R. w pozwie wniesionym 12 grudnia 2012 r. do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanych B. M. i K. M. solidarnie 1 834,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 816,95 zł od 1 grudnia 2014 r., a od 17,79 zł od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podała, że pozwani zajmują lokal mieszkalny stanowiący własność powódki na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu i z tego tytułu zobowiązani są do zapłaty należnych kosztów eksploatacyjnych, w tym opłaty na fundusz remontowy. Powódka wskazała, że dochodzi pozwem opłat z tego tytułu za okres od września do listopada 2012 r. Wyjaśniła, że pozwani byli wzywani do zapłaty zaległości, co jednakże okazało się bezskuteczne.

Nakazem zapłaty z 12 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej uwzględnił żądanie powódki.

Pozwani we wniesionym sprzeciwie zgłosili żądanie oddalenia powództwa w całości.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwani zaprzeczyli wszystkim twierdzeniom pozwu, kwestionując żądanie powódki także co do wysokości.

Postanowieniem z 17 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej odrzucił sprzeciw pozwanych, jednakże postanowienie to zostało uchylone przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyniku zażalenia pozwanych.

Ostatecznie Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z 8 grudnia 2015 r. zasądził solidarnie od pozwanych K. M. i B. M. na rzecz powódki (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w R. 1 742,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2012 r., oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki 647 zł z tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pozwani 4 maja 1993 r. otrzymali przydział lokalu mieszkalnego położonego w R. przy ul. (...) na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu.

Powódka sporządziła dokument - wykaz zaległości, wskazując, że pozwani zalegają, za okres od września do listopada 2012 r., z zapłatą za mieszkanie w wysokości 1 816,95 zł oraz z zapłatą odsetek za zwłokę w wysokości 17,79 zł.

Uchwałą nr (...) z 7 grudnia 2011 r. Rady Nadzorczej powódki zatwierdzono plany ekonomiczno - finansowe powódki na rok 2012. Plany te obejmowały koszty administrowania, koszty i przychody gospodarki nieruchomościami, eksploatacji i utrzymania nieruchomości, planowane stawki opłat lokali mieszkalnych, plany odpisów na fundusz remontowy. Sąd Rejonowy opierając się o wykaz zaległości stwierdził, że zaległości pozwanych dochodzone przez powódkę obejmują kwotę 426,25 zł oraz kwotę 179,40 zł z tytułu opłat za fundusz remontowy za 3 miesiące od września do listopada 2012 r. Następnie podał, że zgodnie z kalkulacją stawki opłat na wysokość dochodzonego czynszu składają się następujące składniki: utrzymanie zasobów mieszkaniowych (pkt 3 - kwota 2,70 zł za m², przy uwzględnieniu powierzchni mieszkania (...) m², co dało 186,33 zł), usługi sanitarne, wywóz nieczystości (pkt 2 kwota 7,72 zł za osobę, przy uwzględnieniu, że w okresie od września do listopada 2012 r. mieszkanie zajmowało 6 osób, co dało 46,32 zł), działalność społeczno-kulturalna (pkt 3 tabeli 69 m² x 0,12 zł = 8,28 zł), opłata za domofon (tabela 1b pkt 1 - 1,81 zł), podatki (pkt 1b pkt 3 - opłata za użytkowanie wieczyste i podatek od nieruchomości, jest to kwota 0,16 zł za m², co przy uwzględnieniu metrażu mieszkania stanowi 11,04 zł), zaliczka na centralne ogrzewanie (kwota 172,50 zł). Sumując poszczególne składniki dało to kwotę 426,25 zł. W punkcie 1a pkt 3 opłata na fundusz remontowy wynosi 2,60 zł za

m², co przy przemnożeniu przez metraż mieszkania dało 179,40 zł. Powódka sumując 3 miesiące zaległości w opłatach eksploatacyjnych i 3 miesiące zaległości w opłatach na fundusz remontowy wyliczyła zobowiązanie pozwanych na 1 816,95 zł. Ostatecznie obciążyła pozwanych sumą 1 834,74 zł, doliczając do w/w 1 816,95 zł skapitalizowane odsetki od tej kwoty.

Następnie Sąd Rejonowy stwierdził, że uchwałą Rady Nadzorczej nr (...) powódka wprowadziła planowane stawki czynszu i opłat eksploatacyjnych na rok 2011. Utrzymanie zasobów mieszkaniowych ustalono na 2,53 zł za m², co przy uwzględnieniu metrażu mieszkania pozwanych dało 174,57 zł. Stawka za usługi sanitarne została określona na 6,87 zł za osobę, co przy uwzględnieniu zamieszkiwania przez 6 osób dało 41,22 zł. Z kolei stawka za działalność społeczno - kulturalną wynosiła 0,11 zł x metraż, co dało 7,59 zł. Natomiast opłata za domofon ustalona została na 1,50 zł. Kwota podatku i zaliczki na centralne ogrzewanie pozostała taka sama jak w 2012 r. W przypadku stawek z 2011 r. miesięczna opłata eksploatacyjna wyniosła więc 408,42 zł. Z kolei opłata na fundusz remontowy wyniosła 2,50 zł, co przemnożone przez 69 m² dało 172,50 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy, powołując się na regulację art. 4 ust. 1 i 5 i art. 9 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych wskazał, że pozwani są zobowiązani do ponoszenia kosztów eksploatacyjnych. Następnie stwierdził, że powódka wykazała za pomocą dokumentu w postaci wykazu zaległości, że w okresie objętym pozwem pozwani nie dokonali opłat na rzecz powódki. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwani nie przedstawili jakiegokolwiek dowodu, który wskazywałby, że pokryli te koszty chociażby częściowo. Podał, że w toku postępowania pozwani słusznie podnosili, że uchwała nr (...) Walnego Zgromadzenia Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, którą m.in. wybrano członków Rady Nadzorczej została uznana za nieważną. Jej nieważność skutkowałą z kolei tym, że uchwała nr (...) Rady Nadzorczej powódki, którą zatwierdzono plany ekonomiczno - finansowe powódki na rok 2012 wraz z kalkulacją stawek opłat została podjęta przez osoby, które na skutek orzeczenia sądowego nie zostały ważnie wybrane na członków Rady Nadzorczej powódki, a zatem również jej nieważnością. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 4 ust. 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych członkowie spółdzielni mogą kwestionować zmiany wysokości opłat bezpośrednio na drodze sądowej. Jednakże w przypadku wystąpienia na drogę sądową ponoszą oni opłaty w dotychczasowej wysokości.

Pozwani w apelacji zaskarżyli wyrok Sądu Rejonowego w części uwzględniającej powództwo oraz zasądzonej od nich na rzecz powódki koszty procesu. Wnieśli o zmianę wyroku w tej części przez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych polegający m.in. na stwierdzeniu, że roszczenie zgłoszone w pozwie przez powódkę ma podstawy i zostało udowodnione, naruszenie przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 193 § 2¹ k.p.c., art. 203 § 1 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 505⁴ § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, sprzeczność ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegającą m.in. na stwierdzeniu, że w mieszkaniu, z którym związane jest roszczenie, w spornym okresie zamieszkiwało 6 osób, naruszenie przepisów postępowania w sposób mający wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 128 § 1 k.p.c., art. 207 § 3, 6 i 7 k.p.c., art. 217 § 2 i 3 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 247 k.p.c., art. 266 § 3 k.p.c., art. 267 in fine k.p.c. oraz art. 505² k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, a to art. 74 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 27 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Zabrze do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W wyniku zażalenia stron na w/w wyrok Sądu Okręgowego, postanowieniem z 23 marca 2017 r., wydanym pod sygn. akt V CZ 9/17), Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie przed Sądem drugiej instancji, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego, w tym o wynagrodzeniu ustanowionego do tego postępowania dla pozwanych pełnomocnika z urzędu, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanych zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że bezzasadnymi były zarzuty naruszenia art. 193 § 2¹ k.p.c., art. 203 § 1 k.p.c., art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 505⁴ § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom pozwanych powódka nie zmieniła żądania dochodzonego w niniejszej sprawie. Zwrócić należy uwagę, że powódka zgłosiła w pozwie żądanie zapłaty z tytułu należnych kosztów eksploatacyjnych i opłat na fundusz remontowy za okres od września do listopada 2012 r. i w tym zakresie jej żądanie nie zmieniło się. W toku sprawy powódka powołała się jedynie na inne dokumenty mające stanowić podstawę obliczenia należnych za ten okres opłat, co jednakże było elementem postępowania dowodowego i nie uzasadniało zarzutu wystąpienia z nowym powództwem.

Za uzasadniony natomiast należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dotyczący oceny przedstawionego materiału dowodowego, a w konsekwencji błędnych ustaleń faktycznych, jak również naruszenia art. 6 k.c., a także art. 232 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którymi to na powódce ciążyła powinność udowodnienia zgłoszonego żądania zapłaty.

Podkreślić należy, że Sąd wydaje wyrok w oparciu o dowody zebrane w sprawie.

Tymczasem dowody zaoferowane przez powódkę przed Sądem pierwszej instancji nie dały podstaw do ustalenia, że powódka udowodniła swoje żądanie co do wysokości. Z dowodów zebranych w sprawie wynikało, że pozwany w okresie, którego dotyczy pozw, tj. od września do listopada 2012 r., przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego stanowiącego własność powódki. Byli oni zatem zobowiązani, stosownie do art. 4 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1222 z późn. zm.), do uczestniczenia w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale oraz eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu i regulaminu rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania i podgrzania wody. Powódka stosownie do art. 6 k.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. zobowiązana była jednakże udowodnić zasadność dochodzonego żądania również co do wysokości, ponieważ pozwani już w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionowali żądanie powódki także w tym zakresie. Zarzuty powódki, jakoby takie działanie pozwanych nie zasługiwało na aprobatę nie mogło prowadzić do uwzględnienia powództwa. To powinnością powódki było bowiem udowodnienie żądania nie tylko co do zasady, ale również wysokości. Zwrócić przy tym należy uwagę, że prawo kwestionowania wysokości opłat nie jest uzależnione od uprzedniego uzyskania wyroku uchylającego uchwałę rady nadzorczej określającą zmianę wysokości opłat lub ustalającą ich wysokość oraz można je realizować także w drodze zarzutu w procesie wytoczonym przez spółdzielnię o zasądzenie należności z tego tytułu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 października 2014 r., V CNP 66/13, Legalis nr 1182702 oraz w uzasadnieniu wyroku z 8 czerwca 2006 r., II CSK 37/06, LEX nr 183022).

Tymczasem powódka do pozwu dołączyła jedynie sporządzony przez jej pracownika wykaz zaległości oraz wezwanie do zapłaty, z których nie wynikało co konkretnie składa się na kwoty żądane od pozwanych i w jaki sposób zostały one wyliczone. Dokumenty te miały charakter dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c. Z dokumentem prywatnym (definiowanym w nauce, jako każdy dokument pisemny niespełniający kryteriów dokumentu urzędowego) art. 245 k.p.c. wiąże wzruszalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Legalis nr 48640) domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie, jednakże nie rozciąga się ona na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Jak zauważa się w literaturze, nie przesądza ona sama przez się o mocy materialnej dokumentu, zatem kwestii jego ważności, skuteczności, a także prawdziwości. Dokument prywatny nie jest więc dowodem rzeczywistego stanu rzeczy. Skoro wyliczenie to było tylko dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., to stanowiło wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie, a nie, że faktycznie zadłużenie pozwanych kształtuje się w takiej wysokości, jak w nim wskazano. Wbrew

temu zatem co przyjął Sąd Rejonowy w/w wykaz nie stanowił wystarczającego dowodu wykazującego zasadność żądania przez powódkę od pozwanych kwot dochodzonych w pozwie, podobnie jak przedsądowe wezwanie do zapłaty.

W odniesieniu do tych dokumentów wskazać również należy, że wbrew twierdzeniom powódki Sąd Najwyższy uchylając pierwszy wyrok Sądu Okręgowego nie przesądził, że dokumenty te stanowią wystarczający dowód zasadności wytoczonego przez powódkę powództwa. Wskazując na te dokumenty Sąd Najwyższy stwierdził bowiem jedynie, że ponieważ strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów, a Sąd Rejonowy uwzględnił ten wniosek, to nie można było uznać przez pryzmat art. 386 § 4 k.p.c., że w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w związku z czym na tej podstawie nie można było uchylić zaskarżonego wyroku. Sam Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że zakres jego kognicji przy rozpoznawaniu zażalenia był ograniczony i ograniczał się wyłącznie do formalnej kontroli, czy rzeczywiście zachodziły podstawy do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, a nie czy powódka przedłożyła dokumenty pozwalające na uznanie jej żądania za udowodnione.

Również po wniesieniu przez pozwanych sprzeciwu powódka nie przedstawiła dowodów wykazujących, że ma prawo żądać zapłaty kwot w wysokościach wskazanych w pozwie. Ograniczyła się do stwierdzenia, że wysokość zobowiązań czynszowych pozwanych została obliczona przez powódkę w oparciu o przydział lokalu mieszkalnego, statut powodowej spółdzielni, regulamin rozliczenia i opłat za zużycie zimnej i ciepłej wody użytkowej oraz podgrzania wody, regulamin rozliczania kosztów centralnego ogrzewania i podgrzania wody oraz uchwałę nr (...) — wyciąg z protokołu nr (...) wraz z załącznikami – kalkulacją stawki opłat eksploatacyjnych i utrzymania lokali mieszkalnych w zasobach (...), które dopiero wówczas złożyła do akt.

Okazało się jednakże, że w/w uchwała nie istnieje, o czym prawomocnie orzekł Sąd Okręgowy w Gliwicach, a zatem nie mogła wywoływać skutków, jakie wywodziła z niej powódka. Powódka miała tego pełną świadomość, o czym świadczy również fakt, że na rozprawie przed Sądem Rejonowym 25 sierpnia 2016 r., jako podstawę żądania zapłaty wskazała poprzednio obowiązującą uchwałę Rady Nadzorczej powódki nr (...). Co do zasady Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy, że w przypadku nieważności uchwały wysokość opłat należało ustalić, na podstawie art. 4 ust. 1 i 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w oparciu o ostatnią ważną uchwałę Rady Nadzorczej powódki. Ponoszenie wskazanych opłat było obowiązkiem członków powodowej spółdzielni, a przepisy ustanawiające ten obowiązek mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Fakt, że po 2010 r. właściwe organy powódki nie podjęły stosownie do postanowień statutu powódki skutecznych uchwał określających wysokości należnych opłat, z uwagi na podważenie przez pozwanych w innych postępowaniach mocy obowiązującej uchwał podejmowanych w tej materii po 2010 r., nie oznaczało, że pozwani zostali zwolnieni z obowiązku ponoszenia opłat stosownie do art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Obowiązujące przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie przewidują takiego rozwiązania, że opłaty ustalane są wiążąco tylko na poszczególne lata, a nieustalenie tych opłat na kolejne zwalnia członków spółdzielni z obowiązku ich ponoszenia. Postanowienie takie nie wynika także ze statutu powódki. Co do zasady podzielić zatem należało stanowisko powódki, że w myśl art. 4 ust. 1 i 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, mających charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących, członkowie spółdzielni oraz osoby niebędące członkami spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze własnościowe prawa do lokali, do czasu zmiany ustalonych opłat zobowiązani są ponosić opłaty w dotychczasowej wysokości.

Tyle tylko, że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedłożyła w toku postępowania przed Sądem Rejonowym tej uchwały, w oparciu o którą Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo. Pełnomocnik powódki ograniczył się bowiem do tego, że ustnie na rozprawie podał w jaki sposób należne opłaty zostały ustalone w oparciu o uchwałę nr (...). Samo takie twierdzenie pełnomocnika nie jest tymczasem dowodem w sprawie. Zwrócić należy uwagę, że pozwany K. M. po takim przedstawieniu stanowiska przez stronę powodową oświadczył, że podtrzymuje dotychczasowe swoje stanowisko, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości, kwestionując również od początku, że powódka udowodniła dochodzone żądanie także co do wysokości. Co więcej, zwrócić należy uwagę, że na terminie tej rozprawy nie była obecna pozwana B. M., w związku z czym nie można było uznać, że w sposób milezący przyznała zasadność tak ustalonej kwoty opłat, skoro również ona od początku kwestionowała żądanie powódki również co do wysokości, a treści wyrażonego ustnie do protokołu stanowiska powódki nie знаła, skoro nie

była obecna na terminie tej rozprawy. Pomimo tego, do czasu wydania wyroku przez Sąd Rejonowy powódka nie złożyła odpisu uchwały nr (...). Na terminie ostatniej rozprawy, przed jej zamknięciem, powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła żadnych dalszych wniosków dowodowych i nie wnosiła o uzupełnienie postępowania dowodowego. Dlatego za uzasadniony należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., skoro strona powodowa w ogóle nie zaoferowała dowodu w postaci uchwały nr (...), której treść Sąd pierwszej instancji uczynił podstawą rozstrzygnięcia. Zwrócić należy uwagę, że nie mogły stanowić podstawy uwzględnienia powództwa w rozpoznawanej sprawie zeznania świadków zawnioskowanych przez powódkę. Ich zeznania były bowiem na tyle ogólne, że nie było podstaw do czynienia na ich podstawie precyzyjnych ustaleń co do wysokości zobowiązania pozwanych. Zresztą także w tym zakresie Sąd Rejonowy nie był konsekwentny, biorąc chociażby pod uwagę, że z zeznań w/w świadków wynikało, że w okresie, którego dotyczy pozew w lokalu zajmowanym przez pozwanych zamieszkiwało 5 osób, a Sąd Rejonowy przyjął, że było ich 6. Nie mogły stanowić wystarczającego dowodu na wysokość dotychczasowych opłat także zestawienia stanowiące załączniki do uchwały nr (...), skoro skutecznie wykazano, że uchwała ta nie istnieje. Reasumując stwierdzić należy, że powódka, pomimo tego, że od początku była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazała zasadności żądania dochodzonej kwoty co do jej wysokości. Co więcej, nie dołączyła ona uchwały, na którą się powoływała, nawet do apelacji. Złożyła ją dopiero na rozprawie apelacyjnej. W tym zakresie jednakże uwzględnić należało zarzut pozwanych, że złożenie tej uchwały dopiero na tym etapie jest spóźnione w świetle art. 381 k.p.c. Podkreślić należy, że strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła przy tym żadnych racjonalnych przyczyn, dla których potrzeba złożenia tego dowodu wynikała dopiero na rozprawie apelacyjnej, w związku z czym nie było podstaw do dopuszczenia tego spóźnionego dowodu.

Wskazać należy, że w rozpoznawanej sprawie nie mogła uzasadniać uwzględnienia powództwa także uchwała Rady Nadzorczej nr (...) z 5 czerwca 2014 r., mająca wchodzić w życie z dniem jej podjęcia, która uznawała za ważną i obowiązującą uchwałę Rady Nadzorczej powodowej spółdzielni nr (...), zatwierdzającą plan ekonomiczno - finansowy na 2012 r., i stwierdzała, że w/w uchwała wywołuje wszystkie związane z nią skutki (pkt 1), a nadto zatwierdzała plany ekonomiczno - finansowe na rok 2013 ustalone przez Zarząd powódki uchwałą nr (...) z 6 grudnia 2012 r. i plany ekonomiczno-finansowe na rok 2014 ustalone przez Zarząd powódki uchwałą nr (...) z 16 stycznia 2014 r. (pkt 2), jak również uchwalala, że stawki opłat zależnych od powódki za eksploatację i utrzymanie lokali mieszkalnych spółdzielczych i wyodrębnionych oraz lokali użytkowych na rok 2014 pozostają niezmienione w stosunku do ustalonych na lata 2012 -2013, oraz że stawki te stosuje się również w sprawach dotyczących rozliczeń powódki z jej członkami (pkt 3).

Sąd Okręgowy w Gliwicach, w sprawie o sygn. akt I C 49/15, stwierdził bowiem nieważność w/w uchwały nr (...) w zakresie punktów 1 oraz 3, i w tym zakresie wyrok jest prawomocny wobec jego niezaskarżenia przez powódkę. W zakresie, w jakim powództwo co do podważenia tej uchwały nie zostało uwzględnione i tak nie dotyczyło okresu, za który powódka dochodziła zapłaty w niniejszej sprawie, co Sąd Okręgowy uzupełniająco ustalił.

Skoro powódka wbrew powinności wynikającej z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. nie wykazała zasadności żądania co do wysokości, to powództwo należało oddalić i na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzić od powódki na rzecz pozwanych koszty procesu.

W związku ze skutecznością zarzutu naruszenia wskazanych przepisów, które musiało prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku, nie było potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji pozwanych, podobnie jak do wniosków strony powodowej zawartych w piśmie z 20 listopada 2017 r. złożonym kilka dni po zamknięciu rozprawy.

Co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji zwrócić należy uwagę, że pozwani, będący małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, zgłosili żądanie zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu zgodnie ze złożonym spisem. Żądanie to zasługiwało na uwzględnienie do kwoty 66,20 zł. Zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona wygrywająca proces może domagać się od strony przegrywającej zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Niezbędność oraz celowość kosztów procesu podlega ocenie sądu i jest uzależniona od konkretnych okoliczności sprawy oraz od jej charakteru. Sąd w szczególności rozważa, czy czynność, która spowodowała koszty, była – w ujęciu obiektywnym – potrzebna do realizacji praw strony, a także, czy i do jakiego poziomu poniesione koszty stanowiły – również z obiektywnego punktu widzenia – wydatek konieczny. Na sumę niezbędnych i celowych kosztów w wysokości 66,20 zł złożyło się: 30 zł z tytułu opłaty od zażalenia, jaką pozwani ponieśli w związku ze skutecznym zaskarżeniem postanowienia Sądu Rejonowego, którym odrzucono ich sprzeciw od nakazu zapłaty z 20 grudnia 2012 r., a nadto udokumentowany wydatek w wysokości 4,20 zł na znaczek pocztowy, w związku z przesłaniem drogą pocztową wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego w Gliwicach (k. 94-95), jak również koszty stawiennictwa pozwanego w Sądzie Rejonowym na rozprawach: 26 września 2014 r. (6,40 zł), 27 lutego 2015 r. (6,40 zł), 29 maja 2015 r. (6,40 zł), 25 sierpnia 2015 r. (6,40 zł) oraz 24 listopada 2015 r. (6,40 zł). W pozostałym zakresie wniosek nie mógł zostać uwzględniony, ponieważ pozwani nie wykazali, aby żądane koszty miały charakter niezbędnych, a zatem że musieli je ponieść, oraz kosztów celowych, których zwrotu mogliby skutecznie żądać stosownie do przytoczonego art. 98 § 1 k.p.c.

Z podanych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił we wskazanym sposobie zaskarżony wyrok, a na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie 22,20 zł z tytułu kosztów procesu poniesionych przez nich w postępowaniu odwoławczym. Na tę sumę złożyły się udokumentowane wydatki na opłacenie przesyłek (znaczki pocztowe), w których przesłane zostały: wniosek o uzasadnienie wyroku (k. 465-466), oświadczenie rodzinno-majątkowe, do złożenia którego pozwani zostali zobowiązani w związku z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych (k. 488-490) oraz wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu (k. 501-502). Każdorazowy wydatek z tego tytułu wynosił po 4,20 zł, co w tym zakresie dało łącznie 12,60 zł. Do kwoty tej doliczono 9,60 zł w związku z wnioskiem o zwrot kosztów stawiennictwa pozwanego na rozprawie 18 sierpnia 2016 r., w wysokości ceny biletu autobusowego. W pozostałej części wniosek o zwrot kosztów procesu nie zasługiwał na uwzględnienie, ponieważ pozwani nie wykazali, aby wskazywane przez nich wydatki miały charakter kosztów celowych i niezbędnych. W szczególności nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek o zwrot kosztów stawiennictwa „samochodem osobowym z silnikiem o pojemności skokowej powyżej 900 cm³ obliczonych stosownie do zasad określonych w rozporządzeniu Ministra Transportu z 23 października 2007 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodu osobowego, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy”, tym bardziej, że strona pozwana nie wykazała, aby wydatek taki w ogóle poniosła. Na rozprawie odwoławczej pozwany, w odpowiedzi na zobowiązanie do okazania dowodu rejestracyjnego samochodu, którym przyjechał na rozprawę, w związku z tym, że domagał się zwrotu kosztów przejazdu tym środkiem transportu, oświadczył, że nie posiada tego dowodu, ponieważ został przywieziony na rozprawę. W tej sytuacji stwierdzić należy, że pozwany nie wykazał, aby był właścicielem tego samochodu oraz, aby poniósł w związku z tym jakiegokolwiek koszty. Wyjaśnić należy, że w świetle tych okoliczności nie było podstaw do zasądzenia kosztów stawiennictwa na rozprawę nawet w wysokości kosztów przejazdu środkiem transportu publicznego, skoro pozwany sam oświadczył, że został przywieziony do sądu, a z jego oświadczenia nie wynikało, aby poniósł w związku z tym jakiegokolwiek koszty, a tym samym nie wykazał, że nie został przywieziony grzecznościowo.

Pozwani w toku postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym, w związku z zażaleniami obu stron na uchylene przez Sąd Okręgowy w Gliwicach zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania, byli reprezentowani przez ustanowionego dla nich do tego postępowania zażaleniowego adwokata z urzędu - L. N., który wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w związku z wniesionym zażaleniem oraz odpowiedzią na zażalenie powódki. Uwzględniając wniosek pełnomocnika pozwanych z urzędu zasądzone od powódki, jako strony przegrywającej sprawę, 1.107 zł, w tym 207 zł podatku od towarów i usług, oraz 553,50 zł, w tym 103,50 zł podatku od towarów i usług. Kwota 1.107 zł stanowi wynagrodzenie za przygotowanie i wniesienie zażalenia w imieniu pozwanych, a kwota 553,50 zł wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na zażalenie powódki. Do ustalenia wynagrodzenia w wysokości 1.107 zł, z uwagi na datę wniesienia zażalenia powódki, tj. 12 września 2016 r., zastosowanie miał § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3, § 8 pkt 3 oraz § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015, poz.1801 z późn. zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016, poz.1714 z późn. zm.). Do ustalenia natomiast wynagrodzenia w wysokości 553,50 zł, z uwagi na wniesienie zażalenia przez pozwanych 3 grudnia 2016 r. zastosowanie miał już natomiast § 2 pkt 1, § 4 ust. 1 i 3, § 8 pkt 3 oraz § 16 ust. 2 pkt 2 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Kwoty te mimo, że zasądzona zgodnie z przepisami na rzecz strony, stanowią wynagrodzenie należne pełnomocnikowi ustanowionemu dla pozwanych z urzędu.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U z 2016, poz. 623 z późn. zm.) w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej 30 zł z tytułu opłaty sądowej od apelacji, od której pozwani zostali zwolnieni, a na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach 30 zł z tytułu opłaty sądowej od zażalenia do Sądu Najwyższego, od której pozwani również zostali zwolnieni.

SSR del. Maryla Majewska–Lewandowska SSO Gabriela Sobczyk SSO Artur Żymelka